



Dr hab. Łukasz Baka, prof. APS

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Instytut Psychologii

Recenzja pracy doktorskiej mgr Pauliny Idziak, pt.: *Obserwowanie wykluczenia w miejscu pracy: ocena osoby wykluczanej przez obserwatora*

Przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska obejmuje 275 stron (wraz z załącznikami). Składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów teoretycznych, opisów sześciu badań własnych oraz dyskusji ogólnej. Podjęta w pracy problematyka lokuje się na styku psychologii społecznej i psychologii organizacji. W centrum zainteresowań Autorki pracy znajdują się sposoby reagowania ludzi na wykluczenie społeczne w środowisku pracy. Bada, jak zmienia się poziom ostracyzmu obserwatorów wobec osoby wykluczanej, w zależności od jej cech fizycznych (otyłości), płci oraz dostępności informacji o wcześniejszych zachowaniach tej osoby, związanej z łamaniem norm organizacyjnych, a także komu przypisywana jest odpowiedzialność za wykluczenie społeczne – obiektowi wykluczenia vs. sprawcy.

Podjęta w pracy problematyka jest ważna, ponieważ wpisuje się w szeroką, interdyscyplinarną debatę nad zagadnieniami równości społecznej, inkluzywności oraz polityki organizacyjnej ukierunkowanej na przeciwdziałanie wykluczeniu i dyskryminacji w środowisku pracy. Współczesne organizacje funkcjonują w coraz bardziej zróżnicowanych społecznie zespołach, co sprawia, że kwestie związane z reagowaniem pracowników na przejawy wykluczenia – w tym ze względu na płeć oraz cechy fizyczne osoby wykluczanej – są istotne. Menedżerowie i liderzy organizacji w coraz większym stopniu dostrzegają negatywne konsekwencje dyskryminacji i wykluczenia społecznego, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i organizacyjnym. Zjawiska te wiążą się z pogorszeniem dobrostanu psychicznego i fizycznego pracowników, obniżeniem ich poczucia bezpieczeństwa oraz



sprawczości w miejscu pracy, a także z absencją, większą rotacją pracowników, spadkiem ich zaangażowania i efektywności w pracy.

Rozprawa ma typową dla prac naukowych strukturę. W rozdziałach teoretycznych Doktorantka przedstawia kontekst badań własnych - problematykę ostracyzmu i reakcji nań, wykluczenia w miejscu pracy oraz dyskryminację ze względu na masę ciała. W kolejnych rozdziałach wyprowadza hipotezy badawcze oraz przedstawia sześć badań eksperymentalnych, stanowiących cykl tematyczny poświęcony problematyce ocen osób stygmatyzowanych, ze względu na płeć, masę ciała oraz dostępne informacje na temat jej wcześniejszych zachowań. Całość kończy dyskusją, zawierającą ograniczenia badań, a także teoretyczne i praktyczne implikacje uzyskanych wyników.

Recenzja niniejszej pracy będzie koncentrowała się głównie wokół trzech elementów, na jakie wskazuje ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce:

- (1) ocenie wraz z uzasadnieniem, czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora w określonej dyscyplinie;
- (2) ocenie wraz z uzasadnieniem, czy Doktorantka wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej
- (3) ocenie wraz z uzasadnieniem, czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

W końcowej części recenzji zawarłem natomiast kilka komentarzy i kwestii polemicznych, które przyszły mi do głowy podczas lektury dysertacji.

1. Czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora w określonej dyscyplinie?

Część teoretyczna pracy zawiera szeroki przegląd literatury przedmiotu, obejmujący zarówno klasyczne, jak i ostatnio opublikowane pozycje. Autorka omawia sposoby konceptualizacji ostracyzmu, jego funkcje oraz konsekwencje, a także prezentuje badania dotyczące reakcji



świadków ostracyzmu, również w kontekście zachowań w środowisku pracy. Oddzielny podrozdział poświęcony jest problemowi wykluczenia osób otyłych. Osią teoretyczną pracy – jak ja to rozumiem – jest model Williamsa, opisujący reakcje na ostracyzm na trzech etapach: instynktownym, refleksyjnym i rezygnacyjnym.

Ważną częścią rozdziałów teoretycznych jest systematyczny przegląd badań dotyczących konsekwencji obserwowania ostracyzmu. W tym celu Autorka opracowała protokół, który określał strategię wyszukiwania publikacji, słowa kluczowe, kryteria włączenia i wykluczenia zidentyfikowanych rekordów oraz strategię podsumowania i analizy wyników. Przeprowadziła wyszukiwania w dziesięciu bazach naukowych, a po usunięciu duplikatów i dwuetapowej ocenie tekstów pod względem kryteriów włączenia – analizie na podstawie tytułów i abstraktów, a następnie na podstawie całego tekstu – do przeglądu włączyła 97 artykułów. W ten sposób przedmiotem analizy stały się badania z różnych obszarów psychologii, zarówno ilościowe i jakościowe. Przyjmując model Williamsa, jako ramy analizy, Doktorantka opisała klarownie wyniki wszystkich zgromadzonych badań dotyczących konsekwencji bycia świadkiem wykluczenia. Autorka zwróciła uwagę, że zainteresowanie badaczy koncentruje się głównie na instynktownych reakcjach obserwatorów, takich jak spadek zaspokożenia potrzeb, stres czy empatyzowanie. Brakuje badań dotyczących długoterminowych konsekwencji obserwowania wykluczenia.

Podsumowując ten punkt, w swojej rozprawie doktorskiej mgr Paulina Idziak wykazuje się dobrą orientacją w literaturze przedmiotu. Jest ona trafnie dobrana, aktualna i wyczerpująca. W oparciu o teorię, Doktorantka wyciąga wnioski, stanowiące podstawę do zbudowania autorskiego projektu badań eksperymentalnych, który jest nie tylko zgodny z dotychczasowym stanem wiedzy w dziedzinie psychologii, ale także poszerza ją, oferując nowe spojrzenie na uwarunkowania reakcji na ostracyzm w miejscu pracy. Praca napisana jest poprawnym, komunikatywnym językiem naukowym. Biorąc pod uwagę wymienione zalety pracy, uważam, że Autorka wykazała, iż posiada ogólną wiedzę w dyscyplinie psychologii, a w szczególności w obszarze psychologii społecznej i organizacji.



2. Czy Doktorantka wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej?

Autorka dysertacji zaprojektowała cykl sześciu badań eksperymentalnych, których wspólnym rdzeniem tematycznym było zagadnienie obserwowania ostracyzmu w miejscu pracy, ze względu na wybrane zmienne – tj.: masę ciała, płeć oraz dostępne informacje o zachowaniach osoby wykluczanej. Eksperymenty zostały przeprowadzone na grupach 400 i więcej osób badanych. Minimalna wielkość próby obliczana była przy użyciu G*Power. Część badań była prejestrowana na platformie internetowej. W toku realizacji projektu badań Doktorantka postawiła siedem hipotez badawczych. Odnoszą się one do różnic w reagowaniu obserwatorów na wykluczanie osoby otyłej vs. nieotylej (H1 i H2), kobiety z otyłością vs. mężczyzny z otyłością (H3), osoby niekompetentnej i oszukującej w pracy otyłej vs. nieotylej (H6, H7) oraz do przypisywania odpowiedzialności za wykluczenie sprawcy oraz obiektowi wykluczenia (H4 i H5). Wskaźnikami wykluczenia były między innymi stopień przypisywanej odpowiedzialności za wykluczenie, zainteresowanie współpracą z osobą wykluczoną oraz oferowanie premii.

Opis każdego badania składa się z przejrzystej struktury zawierającej: charakterystykę badanej próby, opis procedury badań, opis manipulacji, pomiar zmiennych zależnych, wyniki badań oraz dyskusję. Należy przy tym podkreślić, że projekt badań sprawia wrażenie przemyślanego i konsekwentnie realizowanego cyklu eksperymentów, w którym wyniki uzyskane w poszczególnych badaniach stanowią punkt wyjścia do formułowania coraz bardziej szczegółowych i precyzyjnych hipotez w kolejnych eksperymentach. Taka sekwencyjna logika projektowania badań wskazuje na umiejętność krytycznej analizy uzyskiwanych rezultatów oraz na zdolność do twórczego rozwijania programu badawczego, a nie jedynie realizowania zbioru niezależnych, odrębnych studiów. Całość projektu cechuje się spójnością koncepcyjną i jasno zarysowaną strategią badawczą.

W poszczególnych badaniach Doktorantka manipulowała obserwowanym wykluczeniem społecznym, obserwowaną masą ciała, obserwowaną cechą obiektu (niskie ciepło społeczne, niskie kompetencje). Do manipulacji obserwowanym wykluczeniem społecznym wykorzystwała w różnych badaniach – odmienną procedurę, tj.: metodę historyjek, filmy wideo oraz



procedurę CyberMail, będącą modyfikacją bardziej znanej metody CyberBall (w każdej z procedur były to warunki włączenia vs. wykluczenia). Do manipulacji obserwowanej masy ciała wykorzystane zostały zdjęcia „bohaterów” historyjek (fotografia standardowa vs. fotografia zmodyfikowana aby przedstawiała osobę otyłą), z kolei manipulacja ciepłem i kompetencją polegała na przedstawianiu osobom badanym historyjek, w których obiekt ostracyzmu nie wywiązał się należycie z powierzonego zadania (niska kompetencja) lub też zachował się nieuczciwie wobec członków grupy (niskie ciepło społeczne); w warunkach kontrolnych obiekt wywiązywał się z zadania i zachowywał się *fair* wobec grupy. W każdym badaniu Autorka sprawdzała też skuteczność przeprowadzonej manipulacji.

W różnych badaniach zastosowała także zróżnicowane metody operacjonalizacji zmiennej zależnej głównej – np.: oceny zachowania sprawcy wobec obiektu, obwinianie obiektu przez obserwatora, tendencje do wykluczania obiektu przez obserwatora, fatfobia, wysokość premii przyznawanej obiektowi wykluczenia przez obserwatora.

Postawione hipotezy badawcze mgr Idziak weryfikowała w oparciu o wyniki analizy wariancji (w tym trójczynnikowej), testując zarówno efekty główne, jak i efekty interakcyjne. Zastosowała także inne, pomocnicze, metody analityczne – test t-Studenta, analizę czynnikową, analizę rzetelności. Liczebność próby szacowane były za pomocą programu G*Power. Analizy statystyczne danych w badaniach 1-6 zostały przeprowadzone prawidłowo. Ich wyniki przedstawiono na wykresach i trafnie zinterpretowano.

Fakt wykorzystania przez Doktorantkę, w poszczególnych badaniach, zmodyfikowanych procedur manipulacji eksperymentalnej (różne grupy zdjęć, zróżnicowane historyjki, filmy wideo), a także zróżnicowanych sposobów pomiaru zmiennej zależnej głównej uważam za zaletę pracy. Zastosowane rozwiązania były pomysłowe i adekwatnie dostosowane do celów poszczególnych badań, co świadczy o wysokich kompetencjach metodologicznych Autorki oraz o jej samodzielności w projektowaniu procedur eksperymentalnych.

Chociaż mam pewne uwagi metodologiczne dotyczące procedury badawczej, którymi dzielę się w dalszej części recenzji, stwierdzam, że eksperymentalny charakter badań, złożoność testowanych modeli, pomysłowość manipulacji, wielość zastosowanych miar zmiennej zależnej, poprawnie przeprowadzone analizy statystyczne oraz trafna interpretacja wyników



pokazują, że mgr Paulina Idziak posiada wystarczające umiejętności niezbędne do samodzielnego planowania i realizacji procesu badawczego oraz prowadzenia badań naukowych.

3. Czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego?

W swojej rozprawie Doktorantka weryfikowała autorski projekt sześciu badań eksperymentalnych, w których mierzyła sposób, w jaki osoby będące świadkami aktu wykluczenia społecznego w miejscu pracy reagują na to wydarzenie. Modyfikowała przy tym warunki badawcze, manipulując płcią osoby wykluczanej, jej wagą oraz dostępnością informacji o jej wcześniejszych zachowaniach wskazujących na niekompetencję lub nielojalność wobec grupy własnej. Zaproponowała oryginalne rozwiązanie tego problemu naukowego. Osoby uczestniczące w badaniach proszone były o przyjęcie perspektywy współpracowników bohaterów prezentowanych scen interakcyjnych. Przedstawiano im sytuacje społeczne ilustrujące zarówno włączenie, jak i wykluczenie, przy czym manipulacja ostracyzmem była realizowana poprzez narracyjny opis zdarzeń, prezentację filmu video lub prezentację symulowanej wymiany korespondencji. Jednym z elementów manipulacji była charakterystyka pracownika jako osoby szczupłej bądź z otyłością, uzyskana za pomocą autentycznego lub odpowiednio zmodyfikowanego zdjęcia portretowego. W części eksperymentów dodatkowo wprowadzano informację o zachowaniach naruszających normy społeczne, obejmujących kłamstwo (warunek niskiego ciepła) lub brak kompetencji w realizacji zadania (warunek niskiej kompetencji). Po zapoznaniu się z materiałem badawczym uczestnicy dokonywali ocen dotyczących gotowości do współpracy z daną osobą, przypisywania odpowiedzialności za wykluczenie (ofierze bądź sprawcy ostracyzmu) oraz wysokości przyznawanej premii finansowej.

Uzyskane przez Badaczkę wyniki wykazały systematycznie powtarzający się wzorec reakcji obserwatorów na wykluczenie w miejscu pracy. Był on w dużej mierze niezgodny z postawionymi hipotezami badawczymi. Osoby z otyłością nie były silniej wykluczane przez obserwatorów lecz przeciwnie - miały większe szanse na zaproszenie do współpracy niż osoby szczupłe oraz przypisywano im mniejszą odpowiedzialność za wykluczenie.



Prawidłowość ta była szczególnie wyraźna w przypadku kobiet. Zaobserwowano też skłonność obserwatorów do wykluczania pracowników łamiących normy organizacyjne – oszukujących grupę własną (niskie ciepło) oraz nie wywiązujących się ze zobowiązań w pracy (niska kompetencja). Decyzje obserwatorów opierały się w tych sytuacjach przede wszystkim na informacjach o zachowaniu danej osoby, a nie na jej wyglądzie czy sposobie traktowania przez innych. Innymi słowy, badani w niewielkim stopniu obwiniali osoby wykluczone, chyba że wcześniejsze wykluczenie było poprzedzone łamaniem norm – wówczas odpowiedzialność przypisywano wykluczonym niezależnie od pozostałych czynników. Osoby z otyłością były konsekwentnie obwiniane w mniejszym stopniu niż osoby szczupłe, natomiast największą odpowiedzialność przypisywano osobom wykluczającym, z wyjątkiem sytuacji naruszeń norm przez ofiarę ostracyzmu. Badani uznawali także, że wykluczanie pracowników z otyłością może wynikać z uprzedzeń wobec tej grupy.

Jak pisałem we wstępnej części recenzji, wyniki tych badań są ważne, zwłaszcza w kontekście funkcjonowania pracowników w organizacjach. Negatywne skutki wykluczenia nie ograniczają się wyłącznie do osób bezpośrednio nim dotkniętych. Oddziałują one również na współpracowników oraz obserwatorów tych praktyk, wpływając niekorzystnie na klimat organizacyjny, poziom zaufania interpersonalnego oraz poczucie sprawiedliwości w miejscu pracy. Doświadczenie lub obserwacja niesprawiedliwego traktowania może generować obniżone morale zespołów, sprzyjać postawom wycofania lub konformizmu wobec zachowań dyskryminacyjnych, a także osłabiać gotowość pracowników do reagowania na naruszenia norm etycznych. W tym kontekście analiza reakcji pracowników na wykluczenie społeczne – z uwzględnieniem cech osoby wykluczanej, takich jak płeć czy cechy fizyczne – stanowi ważny wkład w rozwój wiedzy na temat mechanizmów społecznych funkcjonujących w organizacjach. Uzyskane wyniki mogą dostarczyć cennych przesłanek dla projektowania skutecznych strategii zarządzania różnorodnością, budowania kultury organizacyjnej opartej na inkluzywności oraz wdrażania polityk i procedur mających na celu zapobieganie wykluczeniu i jego negatywnym konsekwencjom.

Podsumowując, docenić należy oryginalność zaproponowanych prób rozwiązania podjętego przez Doktorantkę problemu badawczego. Uważam, że stanowią oryginalną propozycję



rozwiązanie ważnego problemu naukowego jakim są uwarunkowania reakcji na ostracyzm w miejscu pracy.

4. Uwagi krytyczne

Każdy projekt badawczy, oprócz zalet, posiada także ograniczenia i potencjalne słabości. W trakcie recenzowania pracy nasuwały mi się wątpliwości i przychodziły do głowy pytania, na które ciekaw jestem odpowiedzi ze strony Doktorantki. Te kwestie polemiczne wymienię w punktach, tak aby łatwiej było Autorce odnieść się do nich.

- W pięciu z sześciu badań zachowane były proporcje płci osób badanych, za wyjątkiem badania 1. Jednakże to właśnie badanie, jako jedyne, weryfikowało hipotezę 3, odnoszącą się do reakcji osób badanych na wykluczenie, ze względu na płeć osoby wykluczanej. Wydaje mi się, że płeć mogła tu odgrywać szczególnie istotną rolę i znaczna nadreprezentacja kobiet (87%) miała wpływ na uzyskane wyniki. Być może była znaczącą zmienną wyjaśniającą – niezgodny z hipotezą – efekt przypisywania większej winy za ostracyzm wykluczonym mężczyznom. Doktorantka nie odnosi się do tej kwestii, ani w dyskusji po badaniu, ani przy omawianiu ograniczeń w części *Dyskusja ogólna*.
- W badaniu 1, przy pomiarze zmiennej zależnej, mam wątpliwości, czy polecenie odnoszące się do oceny słuszności zachowań sprawcy zostało właściwie zinterpretowane przez uczestników badania. Manipulacja polegała na przeczytaniu historyjki, w warunkach wykluczenia vs. włączenia. Historyjka w warunku wykluczenia brzmiała: *“Jesteś jednym z pracowników w biurze. Współpracownik prosi o pomoc w organizacji dokumentów. Kilka osób się zgłasza, stojący obok Maciek/Ela (na zdjęciu) również wyraża swoją gotowość. Jednak współpracownik ignoruje Maćka/Elę i zaprasza do udziału inne osoby.”* W warunkach włączenia, współpracownik godził się na ich udział. Po przeczytaniu tych historyjek osoba badana miała ocenić, na ile decyzja dotycząca udziału Maćka/Eli w zadaniu była uzasadniona, racjonalna, słuszna. Moim zdaniem, nie jest jednak do końca jasne w poleceniu, o jaką (a właściwie o kogo) decyzję chodzi – czy Maćka/Eli, że zdecydowali się wziąć udział w zadaniu, czy współpracownika, który



zignorował ich akces. Jeśli polecenie to okazałoby się dwuznaczne, to oczywiście miałyby znaczący wpływ na uzyskane wyniki. Pozostawiam tę kwestię do dyskusji.

- Na końcu dyskusji w badaniu 1 pojawia się zaskakująca konkluzja. Doktorantka pisze, że w związku z uzyskanym w badaniu wynikiem wskazującym na mniejszy ostracyzm osób badanych wobec wykluczanych otyłych kobiet, niż otyłych mężczyzn, we wszystkich kolejnych badaniach będzie skupiała się wyłącznie na kobietach. Powstaje pytanie – a dlaczego nie na (otyłych vs. nieotyłych) mężczyznach, skoro – zgodnie z wynikami badania 1 – to oni są surowiej traktowani przez obserwatorów, a więc bardziej narażeni na wykluczenie. Wydaje mi się, że wartościowość badań nad dyskryminacją polega na identyfikacji grup ryzyka, w których prawdopodobieństwo ostracyzmu jest szczególnie wysokie i wskazaniu jego uwarunkowań, w tych właśnie grupach.
- Podoba mi się osadzenie problemu badawczego w perspektywie koncepcji ewolucyjnych, które dostarczają przekonującego uzasadnienia dla analizy reakcji obserwatorów wykluczenia społecznego. Zasadne jest przyjęcie, że w sytuacji obserwowania ostracyzmu członkowie grupy mogą doświadczać konfliktu motywacyjnego – z jednej strony pojawia się empatia i współczucie wobec osoby wykluczanej, z drugiej zaś – tendencja do solidarności z grupą oraz obawa przed własnym odrzuceniem. Tego rodzaju napięcie jest dobrze udokumentowane w literaturze i stanowi istotny mechanizm regulujący zachowania społeczne w kontekście grupowym. Jednocześnie należy zauważyć, że warunki sprzyjające doświadczaniu takiego konfliktu nie do końca zostały odtworzone w badaniach. Uczestnicy eksperymentów byli osobami przypadkowymi, rekrutowanymi za pośrednictwem panelu badawczego, niepowiązanymi ze sobą żadną wspólną historią, tożsamością grupową czy strukturą zależności. Trudno zatem mówić w tym przypadku o realnej identyfikacji z grupą, która – zgodnie z założeniami teoretycznymi – powinna stanowić kluczowy czynnik wywołujący konflikt lojalnościowy u obserwatorów. Również osoba wykluczana była dla uczestników całkowicie anonimowa i nieznana, co znacząco ogranicza możliwość uruchomienia silniejszych reakcji empatycznych, zwłaszcza takich, które konkurowałyby z motywami związanymi z przynależnością grupową. Brak relacji interpersonalnej, zależności funkcjonalnych czy długofalowych konsekwencji społecznych powoduje, że badana sytuacja ma charakter raczej abstrakcyjny i



hipotetyczny niż osadzony w realnych doświadczeniach społecznych. Dlatego przenoszenie uzyskanych wyników na kontekst funkcjonowania organizacji, w których relacje są trwałe, role jasno zdefiniowane, a koszty wykluczenia i sprzeciwu wobec grupy mogą być wysokie, powinno być dokonywane z dużą ostrożnością. W obecnej postaci badania dostarczają informacji na temat ogólnych mechanizmów atrybucyjnych i ocen moralnych obserwatorów, jednak ich trafność ekologiczna w odniesieniu do rzeczywistych zachowań w organizacjach wydaje się ograniczona. Poproszę o odniesienie się Autorki do tej kwestii.

- Narracja służąca wyprowadzeniu H4, pojawiająca się na początku badania 3, jest niezgodna – pod względem znaku zależności między zmiennymi – z treścią tejże hipotezy. W H4 mowa jest, że obserwatorzy będą w mniejszym stopniu obwiniać sprawcę za wykluczenie społeczne, jeśli obiektem wykluczenia jest osoba otyła. Z kolei w narracji mowa jest o efekcie odwrotnym – „(...) na podstawie wyników badania drugiego zakładano, że świadkowie wykluczenia będą przypisywać sprawcy winę za wykluczenie osoby na zdjęciu, szczególnie w przypadku obserwacji osoby otyłej będą przypisywać sprawcy kierowanie się uprzedzeniami na temat osób otyłych”
- Kolejna uwaga dotyczy sposobu pomiaru zmiennej zależnej, w warunkach „włączenia”, w badaniu 3. W tych warunkach osoby badane oglądały film przedstawiający interakcję realizowaną z wykorzystaniem procedury CyberMail prezentujący wymianę koperty pomiędzy awatarami w sposób równomierny i pozbawiony elementów wykluczenia. Pomiar stopnia przypisywania odpowiedzialności za zaobserwowaną sytuację polegał na tym, że osoby badane proszone były o ustosunkowanie się – przy użyciu skali – do trzech twierdzeń: „Ta osoba (Współpracownik 1) była winna tej sytuacji”, „Ta osoba (Współpracownik 1) dostała to, na co zasłużyła” oraz „Ta osoba (Współpracownik 1) jest odpowiedzialna za tę sytuację” (analogicznie, w przypadku sprawcy twierdzenia odnosiły się do Współpracowników 2 i 3). Obserwowana „sytuacja” nie zawierała jednak zachowań normatywnie problematycznych, które mogłyby być punktem odniesienia dla ocen winy czy odpowiedzialności, dlatego podczas recenzowania pracy nasunęły mi się wątpliwości, czy polecenie było zrozumiałe przez badanych oraz o jakiej winie i odpowiedzialności mogły rozstrzygać. Istnieje ryzyko, że interpretowali oni pytania w



sposób arbitralny lub odwoływali się do własnych domysłów dotyczących intencji badaczy, zamiast do jednoznacznie zdefiniowanego zdarzenia obserwowanego w materiale filmowym. W efekcie trafność pomiaru przypisywania winy i odpowiedzialności w warunkach „włączenia” może budzić wątpliwości, co z kolei ogranicza interpretowalność uzyskanych wyników i ich porównywalność z warunkami, w których wykluczenie było wyraźnie zaznaczone. Warto zatem zastanowić się, czy zastosowane wskaźniki rzeczywiście mierzą zakładaną zmienną w sytuacji braku negatywnego zdarzenia, czy też rejestrują raczej niejednoznaczne reakcje na sam fakt bycia proszonym o ocenę winy tam, gdzie nie ma ku temu oczywistego powodu.

- W badaniu 5 Autorka wprowadziła do badań inny zestaw zdjęć. Choć w *Dyskusji ogólnej* odnosi się do ograniczeń związanych z modyfikacją fotografii, warto byłoby na wstępie badania 5 wyjaśnić powody tego zabiegu.
- Zgadzam się z opinią Autorki, wyrażoną w sekcji *Dyskusja*, że osoby otyłe przedstawione na fotografiach mogły być odbierane jako „nienaturalne”. Taka percepcja mogła wynikać z zastosowanej cyfrowej modyfikacji sylwetki i stanowić czynnik zakłócający, niezależny od badanej zmiennej. Zasadne wydaje się zatem sprawdzenie tego efektu już na etapie manipulacji, np. poprzez ocenę naturalności lub realizmu bodźców, co pozwoliłoby zwiększyć trafność interpretacji uzyskanych wyników.
- W sekcji „Dyskusja ogólna” Autorka mogła zdecydowanie więcej miejsca poświęcić analizie przyczyn niepotwierdzenia się części (a być może nawet większości) hipotez. Uzyskany materiał badawczy jest bogaty i złożony, co stwarzało możliwość znacznie szerszego odniesienia się do różnych teorii psychologicznych, zamiast ograniczania się do powtórzenia wyników badań, które zostały już omówione we wcześniejszych rozdziałach pracy. Zasadne byłoby również wskazanie kierunków dalszych badań.
- W niektórych eksperymentach można było rozważyć kontrolowanie zmiennych odnoszących się do samych osób badanych. Jedną z takich zmiennych mogłyby być postawy uczestników wobec obiektów poddawanych ocenie. Autorka koncentrowała się na pomiarze przypisywania sprawcom wykluczenia fatfobii; zasadne wydaje się jednak uzupełnienie tego podejścia o pomiar uprzedzeń samych uczestników wobec osób z



otyłością. Ponadto warto byłoby rozważyć kontrolowanie masy ciała osób badanych, gdyż w zależności od własnej wagi mogli oni postrzegać osoby otyłe jako należące do grupy własnej lub obcej, co potencjalnie mogło wpływać na dokonywane oceny.

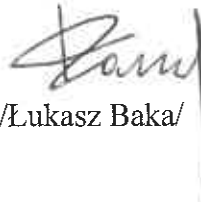
- Na koniec uwaga odnosząca się do użytych w pracy sformułowań, które zwróciły moją uwagę. W kilku miejscach Doktorantka pisze o swoich „oczekiwaniach” lub „założeniach” dotyczących hipotez badawczych, np.: „wbrew oczekiwaniom zawartym w H1 (...)”, „badanie weryfikuje H2 zakładającą, że (...)”, „badanie weryfikuje H2, sugerującą (...)”. Badacz, jako podmiot dążący do obiektywności, nie oczekuje określonych wyników, lecz testuje hipotezy. Założenia formułowane są w ramach jakiejś teorii naukowej, nie zaś w obrębie hipotezy badawczej. Wskazane byłoby również unikanie sformułowań o charakterze wartościującym lub przesadnym, takich jak „szalenie ważny” (w odniesieniu do wyników) czy „dobitnie wykazano”.

KONKLUZJA: Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska jest opracowaniem ciekawym i wartościowym. Cykl sześciu badań eksperymentalnych wnosi istotny wkład w rozwój literatury przedmiotu. Praca odpowiada na aktualne potrzeby badań nad reagowaniem na ostracyzm społeczny w środowisku organizacji. Pogłębia wiedzę na temat stygmatyzacji osób z otyłością, poprzez analizę reakcji świadków na tę stygmatyzację. Dodatkowo Autorka włącza do badań - jako jedną ze zmiennych - ocenę zachowań pracowniczych, naruszających normy o charakterze moralnym oraz kompetencyjnym. Atutami pracy są ważność (także w kontekście społecznym) podjętego problemu badawczego, propozycja autorskiego projektu badawczego, eksperymentalny charakter badań, pomysłowość zastosowanych manipulacji oraz wielość wykorzystanych miar zmiennej zależnej, poprawnie przeprowadzone analizy statystyczne, a także trafna interpretacja uzyskanych wyników. Sformułowane w recenzji uwagi, w tym metodologiczne, mimo że rzutują na ogólną ocenę dysertacji, nie podważają jej walorów poznawczych i praktycznych.

Dlatego też moja ocena pracy jest pozytywna. Doktorantka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie psychologia oraz zaprezentowała umiejętności w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawiona rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie naukowe i wnosi wkład teoretyczny w wiedzę w dyscyplinie



psychologia, a tym samym spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce dotyczące stopnia doktora. Wnioskuje zatem do Rady Naukowej Instytutu Psychologii Uniwersytetu SWPS o dopuszczenie Pani mgr Pauliny Idziak do dalszych etapów postępowania doktorskiego.


/Łukasz Baka/

Warszawa, 22 grudnia 2025 r.